

Obama wzywa do „walki z globalnym ekstremizmem”

27 września 2012

Prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama, zwracając się w wystąpieniu do ONZ o jedność w walce z globalnym ekstremizmem. Odnosząc się do ataków w Libii, w wyniku których zginął amerykański ambasador w tym kraju nazwał je „atakami na Amerykę”. Zapowiedział również bezwzględne tropienie zabójców ambasadora.

Zwrócił się również do przedstawicieli państw członkowskich ONZ o dokonanie wyboru „między siłami, które nas dzielą, a wartościami, które uważamy za wspólne”.

Obama mówił również o rzekomych irańskich zbrojeniach atomowych, twierdząc iż czas na polityczne rozwiązanie kryzysu ucieka, a Iran z bronią atomową to zagrożenie dla istnienia Izraela oraz „stabilności w rejonie Zatoki Perskiej”.

Obama potępił antymuzułmański film, który sprowokował protesty na całym świecie, twierdząc, że jest on „okrutny i obrzydliwy”. Dodał jednak, że wolność głoszenia poglądów dotyczy również tych „z którymi głęboko się nie zgadzamy”.

Obama mówił również o sytuacji w Syrii i trwającej w tym kraju wojnie domowej. Stwierdził, że „przyszłość nie może należeć do dyktatora, który masakruje swój naród”. Opowiedział się też za zjednoczoną Syrią, w której będą respektowane prawa różnych grup etnicznych i religijnych. Wezwał Iran do zaprzestania wspierania syryjskiej dyktatury.

Opracowanie: Piotr Ciszewski

Źródło: [Lewica](#)